



Przez Krzyż do chwały

Numer, który oddajemy właśnie do rąk czytelników jest szczególny przynajmniej z dwóch powodów — po pierwsze jest to numer 100 — tak, to nie pomyłka — przygotowaliśmy dla Państwa już 100 numerów, od 2003 roku. Tyle było w ciągu tego czasu wydarzeń, momentów ważnych w życiu parafii, w których uczestniczyliśmy i które pozostały — opisane, czy też utrwalone na zdjęciach właśnie na łamach „Verbum”. Jubileuszowy charakter numeru podkreślają — wyjątkowe w naszej gazetce — kolorowe strony. Wewnątrz i na końcu znalazły się karty, na których chcieliśmy przypomnieć o najważniejszych momentach z tego okresu życia naszej parafii.

Po drugie — numer ten przygotowany został z okazji wyjątkowych wydarzeń, które właśnie mają miejsce w Zagórz. To oczywiście Peregrynacja Papieskiego Krzyża — szczegółowy program uroczystości zamieszczamy na s. 4–5. Już w najbliższy wtorek, 26 czerwca, spotkamy się z krzyżem, który towarzyszył bł. Janowi Pawłowi II w czasie Jego ostatniej Wielkopiątkowej

Drogi Krzyżowej. Co jednak równie istotne — w tym samym dniu uroczystie przywitamy w naszym kościele relikwie bł. Jana Pawła II. W tym relikwiach polski Papież wróci jakby do kościoła, w którym kiedyś odprawiał Mszę Świętą, jeszcze jako biskup Karol Wojtyła. To wielkie wyróżnienie dla naszej parafii — ale też wielki obowiązek.

Kilka dni później — w niedzielę 1 lipca, świętować będziemy piątą rocznicę Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej. Dobrze wykorzystajmy więc te dni — zbliżmy się do Chrystusowego Krzyża, znaku Bożej miłości, oddajmy cześć relikwiom bł. Jana Pawła II, zatrzymajmy się w naszym codziennym pędzie w ten święty czas, czas modlitwy i refleksji.

J.K.



Fra Angelico, Krucyfiks ze św. Dominikiem

Krzyż

Mój krzyż co przyszedł z niewidzialnej strony
zna samotność w spotkaniu przy stole
niepokój i spokój bez serca bliskiego
wie że mąż wzdycha częściej niż kawaler
nie dziwi się już Hegel że w szkole dostawał po łapie
nie każdy go rozumiał
krzyż wszystko uprości
nie człowieka — o miłość prosi Boga
od tego zacząć żeby iść do ludzi
wie i nie mówi bo słowom przeszkadzają słowa
milczenie nawet rybkę w akwarium obudzi
dopiero żyć zaczniesz gdy umrzesz kochając
mój krzyż co przyszedł z niewidzialnej strony
wie że wszystko wydarzyć się może
choćby nie chciał tego
na przykład wilia z barszczykiem czerwonym
bez śniegu
choć przecież zima w sam raz o tej porze
czasami krzyż ofuka uderzy ubodzie
z krzyżem jest się na zawsze by sprzeczać się co dzień
jeśli go nie utrzymasz to sam cię podniesie
a szczęście tak jak zawsze o tyle o ile
bywa że się uśmiecha gdy myśli zapewne
chce mnie zrzucić
zobaczysz że ciężiej beze mnie.

ks. Jan Twardowski

Zagrody nasze widzieć przychodzi...

Gdy podążamy w procesji Bożego Ciała ulicami naszej miejscowości składamy świadectwo wiary w to, że Bóg pragnie wejść w nasze życie, chce stać się częścią naszej codzienności. Eucharystia to niewysłowny dar Bożej miłości, znak tego, że Chrystus nie chce się izolować od człowieka, chce wkraczać ze swoją łaską wszędzie tam, gdzie jest ona potrzebna. Bóg nie stroini od świata, chce go przemienić i uświęcić.

Oglądając kilka reprodukowanych tu zdjęć, przypomnijmy sobie tegoroczną procesję Bożego Ciała (obok), ale też kilka wcześniejszych, z lat poprzednich (poniżej), kronikę naszej wspólnotowej wiary i ekumenizmu, z którego naprawdę możemy być dumni.

J.K.

Wiara w Boga, który poprzez wcielenie stał się naszym towarzyszem drogi, niech będzie głoszona wszędzie, a zwłaszcza na naszych ulicach i pośród naszych domów, niech to będzie wyrazem naszej wdzięcznej miłości i niewyczerpanym źródłem błogosławieństwa.

Jan Paweł II, Mane nobiscum Domine



100 numer „Verbum”

Gdy w listopadzie 2003 roku przygotowaliśmy pierwszy numer „Verbum” nikt chyba z nas nie przypuszczał, że inicjatywa ks. Proboszcza Józefa Kasiaka przyniesie tak długotrwałe owoce. Pierwsze 4 strony. Artykuł o zagórskim cmentarzu, kilka wierszy, modlitwy. I od tego momentu — co miesiąc, z symboliczną wakacyjną przerwą, kolejny numer trafia do rąk czytelników. Tyle tematów, tyle spraw poruszanych na łamach gazetki — na 1512 stronach — bo tyle w sumie liczą wszystkie numery. Oprawione, tworzą trzy okazałe tomy. Zaczynaliśmy spokojnie — pierwsze półtora roku to było regularnie 8 stron. Potem kilka razy pojawiło się 16. Pierwsza 20-stronicowa gazetka to lipiec 2006 roku. Niemal rok systematycznie przygotowaliśmy 12 stron. A potem — jakby na przekór naszym obawom, że braknie tematów — „Verbum” zaczęło się rozrastać. W ubiegłym roku przekroczyliśmy — i to trzykrotnie — magiczną liczbą 32 stron, co — jak to się mówi w żargonie drukarskim — daje dwie składki — czyli pokazną już broszurę. Bo też było o czym pisać — ważne wydarzenia w naszej parafii, w naszej miejscowości, w polskim i światowym Kościele. Wielkie sprawy duchowe i bardziej przyziemne — Koronacja obrazu Matki Nowego Życia, ale też budowa kościoła w Zasławiu. Pielgrzymki i remonty, rocznice, spotkania i renowacje, rekolekcje, Misje Święte, wizyty i uroczystości. I te regularne, coroczne sprawy — te same — ale jednak jakby nie te same — bo inna sceneria, inni uczestnicy, inne przeżycia — Boże Ciało, Pierwsza Komunia Święta, Bierzmowanie, 11 listopada, Msza na wzgórzu klasztornym, Droga Krzyżowa do ruin. A ile innych tematów, problemów, zagadnień. Wywiady, reportaże, eseje, artykuły, fragmenty prozy, wiersze, modlitwy. Dokumenty kościoła, historia Zagórza i historia Polski, wielcy ludzie i sprawy codzienne. Wspomnienia i opowieści. Odkrywanie zapomnianych często kart. Wspaniała przygoda.

Z tą przygodą, którą — jak mamy nadzieję — będziemy kontynuować, chciałabym w imieniu redakcji serdecznie podziękować wszystkim, bez których nie byłoby możliwe przygotowanie tej gazetki. Przede wszystkim dziękuję inicjatorowi całego przedsięwzięcia — ks. Proboszczowi Józefowi Kasiakowi, za pomoc, współpracę, cierpliwość i wytrwałość. Księżom Wikariuszom — za współpracę, gromadzenie informacji, przygotowane teksty. Panu Jerzemu Tarnawskiemu — naszemu stałemu współpracownikowi i członkowi redakcji — za tropienie śladów historii. Panu Maciejowi Haudkowi — za stworzenie projektu „Verbum” i jego skład w pierwszych latach istnienia gazetki. Dziękuję Panu Adamowi

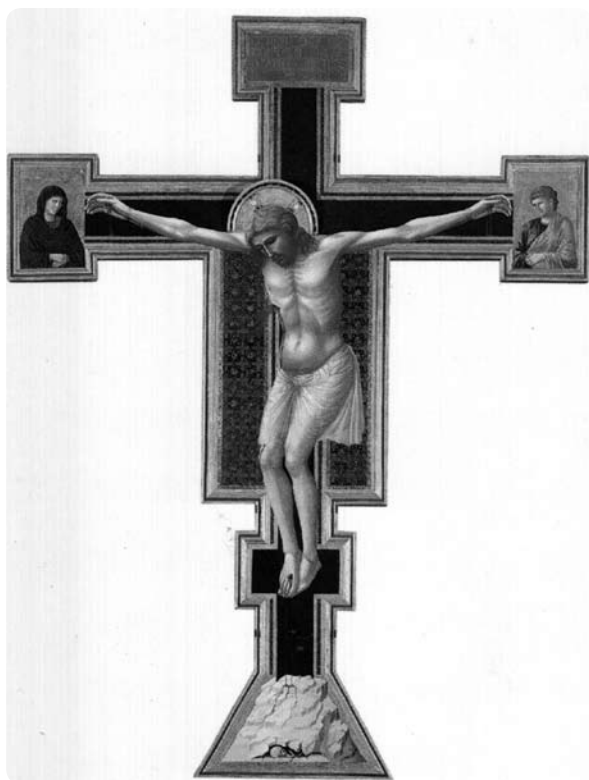
Kołodziejowi, w którego firmie od pierwszego numeru drukujemy gazetkę, za profesjonalizm i świetną współpracę. Dziękuję wszystkim, którzy przygotowywali i przygotowywują artykuły do „Verbum”, a także tym, którzy pomagają w gromadzeniu informacji — nie sposób w tym krótkim artykule wszystkich wymienić. Bez ich pomocy znaczna część tekstów nie miałaby szansy powstać. Dziękujemy także wszystkim, którzy udostępniają nam fotografie i inne materiały ilustracyjne, szczególnie p. Zbigniewowi Wronie, który nieustrudzenie dokumentuje ważne wydarzenia i p. Justynowi Strzeleckiemu. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają i oczywiście wszystkim czytelnikom — z Zagórza i nie tylko — którzy sprawiają, że 250 numerów gazetki rozchodzi się co miesiąc — przy niewielkim wsparciu promocyjnym ze strony Księdza Proboszcza. Mamy nadzieję, że nie zabraknie nam pomysłów i tematów, a nasza gazetka, trafiająca w różne strony Polski, nadal będzie cieszyć się zainteresowaniem — bo wtedy nasza praca i wysiłek ma sens i sprawia wielką satysfakcję.

Joanna Kułakowska-Lis w imieniu ścisłego zespołu redakcyjnego, który tworzą ponadto:
Teresa Kułakowska oraz Sławomir Lis



Peregrynacja Krzyża Papieskiego w naszej parafii

Już za kilka dni w naszej parafii będziemy świadkami wielkich wydarzeń — we wtorek 26 czerwca przybędzie do nas peregrynujący po Archidiecezji Krzyż Papieski, nastąpi także przyjęcie relikwii bł. Jana Pawła II, które ofiarował do naszego kościoła Arcybiskup Mokrzycki, Metropolita Lwowski. Aby dobrze przygotować się do tych wyjątkowych przeżyć duchowych, od niedzieli 17 czerwca odprawiamy nowennę, a w sobotę 23 czerwca rozpoczniemy rekolekcje. Poprowadzi je ks. prałat Franciszek Rząsa, który głosił już Słowo Boże w minioną niedzielę. W naszej parafii uroczystościom przewodniczył będzie ks. Arcybiskup Józef Michalik.



Giotto, Krucyfiks, Bazylika Santa Maria della Novella, Florencja

Obok zamieszczamy program uroczystości, zachęcając wszystkich do jak najliczniejszego udziału w Mszach Świętych, nabożeństwach i czuwaniach modlitewnych. Na pewno każdy może wygospodarować choćby kilka chwil, aby swoją obecnością podkreślić wiarę w Bożą miłość objawioną w ofierze krzyża.

W czasie uroczystości jedna składka przeznaczona zostanie na renowację lwowskiej katedry. Osoby, które były we Lwowie, choćby z jedną z naszych pielgrzymek, wiedzą, jak bardzo świątynia ta potrzebuje remontu i w jak trudnej sytuacji jest lwowska Archidiecezja.

Program uroczystości

23 czerwca, sobota

18.00 — uroczysta Msza Święta, rozpoczęcie rekolekcji przed nawiedzeniem Krzyża Papieskiego.

Po Mszy Świętej spotkanie dla grup modlitewnych, Rycerstwa Niepokalanej, Róż Różańcowych, Akcji Katolickiej, młodzieży z grupy Effata.

24 czerwca, niedziela

Drugi dzień rekolekcji. Nauki rekolekcyjne na wszystkich Mszach Świętych.

25 czerwca, poniedziałek

Dzień spowiedzi.

9.00 — Msza Święta z nauką rekolekcyjną.

Możliwość przystąpienia do Sakramentu Pokuty od 10.00–11.00 i 14.00–17.30.

18.00 — Msza Święta z nauką rekolekcyjną.

26 czerwca, wtorek

16.30 — rozpoczęcie czuwania modlitewnego przed przybyciem Krzyża Papieskiego.

18.00 — powitanie Krzyża Papieskiego przybywającego z parafii w Nowym Zagórze. Wprowadzenie Krzyża oraz relikwii do świątyni.

Nabożeństwo powitania krzyża oparte jest na trzech stacjach — Krzyż znakiem wiary — przed wejściem do świątyni, Krzyż bramą kościoła — po wejściu do świątyni oraz Krzyż świętym ołtarzem — po ustawieniu na ołtarzu. Podczas przejścia z Krzyżem trzykrotnie odśpiewuje się aklamację: „Oto drzewo krzyża” i antyfonę „Wielbimy Krzyż Twój, Panie”.

Uroczysta Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Józefa Michalika z udziałem księży proboszczów z Dekanatu.

Podczas Mszy Świętej udzielony zostanie Sakrament Bierzmowania.

Po Mszy Świętej ucałowanie relikwii i adoracja Krzyża Papieskiego do 21.00.

21.00 — Apel Maryjny.

21.37 — Msza Święta za powołanych i o powołania, koncelebrowana przez księży rodaków i tych, którzy pracowali w naszej parafii, połączona z powierzeniem parafii Najświętszej Marii Pannie.

Adoracja Krzyża Papieskiego do 24.00.

Wielbimy Krzyż Twój, Panie, chwalimy i wysławiamy Twoje święte Zmartwychwstanie, przez to drzewo bowiem przyszła radość na świat cały.

Antyfona śpiewana podczas powitania Krzyża



Krzyż — to znaczy oddać swe życie za brata, aby wraz z jego życiem ocalić własne.

Krzyż — znaczy miłość silniejsza od nienawiści i od zemsty — lepiej jest dawać niż brać — angażowanie się skuteczniejsze jest od czczego stawiania żądań.

Krzyż — znaczy: nie ma rozbicia się bez nadziei — ciemności bez gwiazdy — burzy bez bezpiecznej przystani.

Krzyż — znaczy: miłość nie ma granic; rozpocznij od tych, którzy są najbliżej ciebie i nie zominaj o tych, którzy są najdalej.

Krzyż — znaczy: Bóg jest większy od nas, ludzi; większy, niż nasza zawodność, jest ratunkiem nawet w największej klęsce — życie jest silniejsze niż śmierć.

Jan Paweł II

27 czerwca, środa

Przewiezenie Krzyża Papieskiego do kościoła w Zasławiu.

9.00 — Msza Święta w Zasławiu, połączona z ucałowaniem relikwii i adoracją Krzyża

Powrót Krzyża Papieskiego do kościoła parafialnego. Adoracja indywidualna.

15.00 — Koronka do Bożego Miłosierdzia.

Adoracja indywidualna.

16.30 — Msza Święta o bł. Janie Pawle II na zakończenie Nawiedzenia. Pożegnanie Krzyża Papieskiego.

Przewiezenie Krzyża do parafii w Porążu.

Na uroczystości zakończenia Nawiedzenia wierni przynoszą do świątyni swoje krzyże.

Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa!

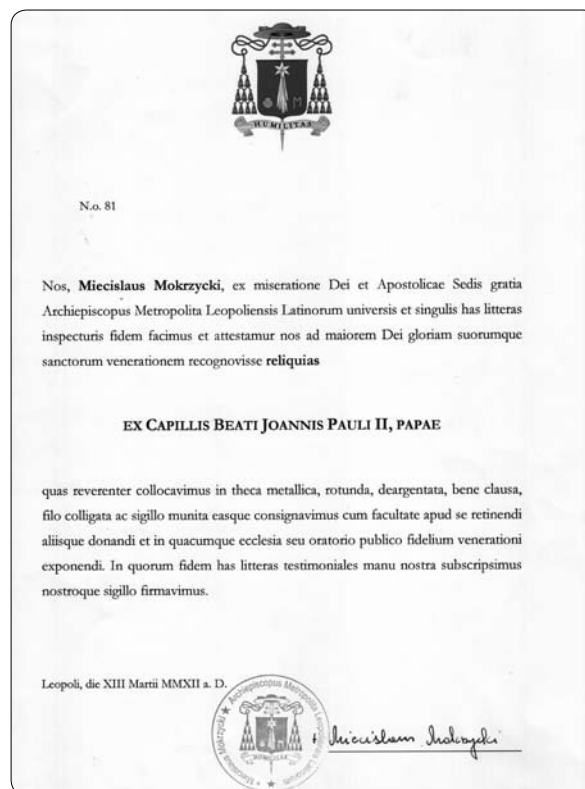
Kiedy na górze w Galilei Pan mówi do Apostołów: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18), wówczas nasza myśl i serce zwracają się do Krzyża. To w Krzyżu jest Ci dana, o Chryste, „wszelka władza”, taka władza, jakiej nikt inny nie ma w dziejach świata. To w Krzyżu jest moc Odkupienia człowieka, w imię której Apostołowie słyszą: „Idźcie nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28 19). To w Krzyżu Chrystusa Bóg Trójjedyny: Ojciec, Syn i Duch Święty stał się życiem dusz nieśmiertelnych.

A początek tego życia stanowi chrzest. To w Krzyżu, w tym — po ludzku — znaku hańby, stałeś się, o Chryste, Pasterzem naszych dusz i Panem dziejów. Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa!

Jan Paweł II

Przyjęcie relikwii bł. Jana Pawła II

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze „Verbum”, z wielką radością 26 czerwca przyjmować będziemy do naszego parafialnego kościoła relikwie bł. Jana Pawła II. Poniżej zamieszczamy dekret ks. Arcybiskupa Mokrzyckiego o przekazaniu relikwii.



My, Mieczysław Mokrzycki, z miłosierdzia Bożego i łaski Stolicy Apostolskiej Arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego, jako świadectwo wiary, na większą chwałę Boga i ku czci świętych stwierdzamy i zaświadczaemy, że uznane i godne chwały relikwie z włosów błogosławionego Jana Pawła II, Papieża, przekazane zostają, aby wystawione w kościele lub kaplicy otoczone zostały czcią wiernych, a umieszczone w okrągłym, zamkniętym, srebrnym relikwiarzu, zapieczętowane i bezpieczne były. Na dowód czego przekazujemy ten dekret podpisany własnoręcznie i opieczetowany.

35-lecie święceń kapłańskich ks. Proboszcza Józefa Kasiaka

Z okazji jubileuszu święceń kapłańskich składamy Księdzu Proboszczowi najserdeczniejsze życzenia — zdrowia, woli łask Bożych, opieki Matki Bożej Zagórskiej, siły w pracy duszpasterskiej, a także chwili na odpoczynek od trudu opieki nad swoją parafialną owczarnią.

Redakcja „Verbum”

PIELGRZYMKA POKOMUNIJNA

Tradycją stało się już pokomunijne pielgrzymowanie dzieci wraz z rodzicami do ciekawych i pięknych

była właśnie Kalwaria Zebrzydowska — stare sanktuarium pasyjno-maryjne, zbudowane przed wiekami na



FOT. P. MACNAR



miejsc kultu maryjnego. I w tym roku chcieliśmy stanąć przed Matką Kalwaryjską, gdzie Jan Paweł II, będąc dzieckiem ale i po raz ostatni, będąc w Polsce, pielgrzymował i prosił Maryję o wstawiennictwo u Boga i powtarzał do końca swoje „Totus Tuus Maryjo”.

pięknym wzniesieniu. Po wspólnej Eucharystii mogliśmy dotknąć historii ale i wiary tamtych ludzi, którzy pozostawili po sobie tak wspaniałe dzieła sztuki, jakimi są kaplice poświęcone Męce Pańskiej.



FOT. P. MACNAR



Pierwszym punktem naszego pielgrzymowania, które rozpoczęło się wczesnym rankiem 15 czerwca,

Po obiedzie udaliśmy się do Wadowic. I choć na ulicach i deptakach panował hałas, wywołany przez różnorakie remonty, to jednak był czas na modlitwę w ciszy w przepięknej bazylice, gdzie mały Karolek otrzymał chrzest święty, i gdzie znajduje się kaplica jemu poświęcona.

Po wadowickich kremówkach pojechaliśmy do miejsca najbardziej oczekiwanego przez dzieci — Parku Miniatur w Inwałdzie. Jednak największe wrażenie zrobiła na najmłodszych nie Statua Wolności czy Watykan, lecz łódź pirata, która pozostawiła nie tylko w dzieciach, lecz i starszych uczestnikach naszej piątkowej wyprawy niezapomniane przeżycia.

I choć trzeba było wracać, to jednak wspólna modlitwa i zabawa dzieci z rodzicami wyszła, jak sądzę, wszystkim na dobre.

ks. P. Macnar



ZAKOŃCZENIE NABOŻEŃSTW MAJOWYCH

Kiedy ranniem otwieramy oczy (zwłaszcza wczesnym) często słychać śpiewające wśród gałęzi ptaki najrozmaitszych gatunków. Zapewne niejeden z nas nie zdaje sobie sprawy, ile jest ich rodzajów i jak piękni potrafią być mieszkańcy naszych pól i lasów.

Dzieci, które w tym roku przychodziły na nabożeństwa majowe, mogły się o tym przekonać, codziennie poznając kolejnego ptaszka, który śpiewa dla Matki Bożej.

Wytrwali zebrali cały komplet, świadczący nie tylko o ich zamiłowaniu do ornitologii, lecz przede wszystkim o miłości do Matki



FOT. M. KAWALEK



FOT. M. KAWALEK

Bożej, która jest królową również tych najmniejszych stworzeń Pana Boga.

Na zakończenie tegorocznych nabożeństw majowych zabraliśmy się w czwartek, 31 maja, na klasztor-

nym wzgórzu, by przy pięknej pogodzie ofiarowanej nam przez Pana Boga, chwalić Matkę Najświętszą Litanią loretańską i pieśniami ku Jej czci. Nie zabrakło również dobrej zabawy, bo wesołe i radosne



FOT. M. KAWALEK

dziecko jest prawdziwym chrześcijaninem, a Pan Bóg nie lubi smutasów. Chwilą szczególnej radości był moment, kiedy każde dziecko otrzymało skromny, ale bardzo na czasie prezent związany z Mistrzostwami Europy w piłkę nożną. Bo w chrześcijaństwie jest jak w sporcie — by zdobyć wiele, trzeba się naprawdę postarać. Finałem wspólnej modlitwy i zabawy było puszczanie baniek. Kto był w tym dniu w okolicach klasztoru mógł zobaczyć niecodzienny i niespotykany widok dostojnej ruiny w bańkach mydlanych.

ks. Przemysław Macnar

Rok Piotra Skargi

27 września 1612 roku, 400 lat temu, zmarł w Krakowie ks. Piotr Skarga — wielki kaznodzieja, hagiograf, filantrop i patriota. By uczcić jego zasługi, rok 2012 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił Rokiem Piotra Skargi. Jest to również bardzo dobra okazja, by przypomnieć tę wybitną postać. Wielu z nas kojarzy zapewne ks. Skargę głównie z obrazu Matejki *Kazanie Skargi*, ewentualnie jeszcze z *Kazań sejmowych* i może z *Modlitwy za Ojczyznę* — a przecież są to tylko niektóre elementy jego bogatej działalności, dokonania, dzieł i spraw, w które się angażował. W kolejnych numerach „Verbum” będziemy więc przedstawiać wybrane aspekty życia i twórczości ks. Skargi — wystarczy wspomnieć tylko, że był on m.in. pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej, kaznodzieją królewski, współtwórcą Unii brzeskiej, inicjatorem licznych dzieł miłosierdzia, autorem sławnych *Żywotów świętych* — o działalności kaznodziejskiej, duszpasterskiej i literackiej już nawet nie wspominając.

Obchody Roku Piotra Skargi zostały pomyślane bardzo uroczysto, a patrząc na program, można powiedzieć, że skupiają się na naukowym wymiarze badań nad postacią tego wybitnego jezuitę. Całością przygotowań i wydarzeń kierują Ojcowie Jezuiti, a w skład Komitetu Honorowego obchodów weszli m.in.: Ewa Kopacz — Marszałek Sejmu, prof. dr hab. Henryk Skworowski SDB — Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, prof. dr hab. Andrzej Radziwiński — Rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow — Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Zbigniew Kubacki SJ — Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, prof. dr hab. Henryk Pietras SJ — Rektor Akademii Ignatianum w Krakowie, prof. Adolfo Nicolás SJ — Przełożony

Generalny Towarzystwa Jezusowego, Abp Celestino Migliore — Nuncjusz Apostolski w Polsce, Prymas Józef Kowalczyk, Abp Józef Michalik, Kard. Stanisław Dziwisz, Kard. Kazimierz Nycz. Osoby, które tu się pojawiły stanowią odzwierciedlenie różnych aspektów życia Piotra Skargi, jego działalności naukowej, literackiej i duszpasterskiej.

W lutym uroczystość obchodzono rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi, który przyszedł na świat w Grójcu na Mazowszu, 2 lutego 1536 roku. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizowano w kolejnych miesiącach cykl wykładów, a 12 maja odsłonięto popiersie ks. Piotra Skargi w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Patronki Warszawy. Zaplanowano kilka dużych spotkań naukowych — w maju odbyła się w Krakowie w Akademii Ignatianum międzynarodowa konferencja „Rzecz o dziele Piotra Skargi”, a we wrześniu, już w ramach obchodów rocznicy śmierci ks. Skargi — będzie miała miejsce konferencja w Akademii Humanistycznej w Puławach — mieście, gdzie ks. Skarga pracował jako profesor w kolegium jezuickim. W tym samym czasie odbywać się będzie, również w Puławach, Festiwal Mowy Polskiej. W październiku zorganizowany zostanie w Łodzi Międzynarodowy Kongres Naukowy: „Piotr Skarga — w czterechsetlecie śmierci”, w listopadzie seminarium naukowe na Uniwersytecie w Bydgoszczy, oraz w listopadzie sesje naukowe na warszawskich uczelniach: Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego i na Papieskim Wydziale Teologicznym.

Główne uroczystości będą miały miejsce w Krakowie, w kościele św. św. Piotra i Pawła, do którego fundacji ks. Skarga się przyczynił i w którego krypcie spoczął.

J.K.

Jubileusz święceń kapłańskich Ks. Arcybiskupa Seniora Ignacego Tokarczuka

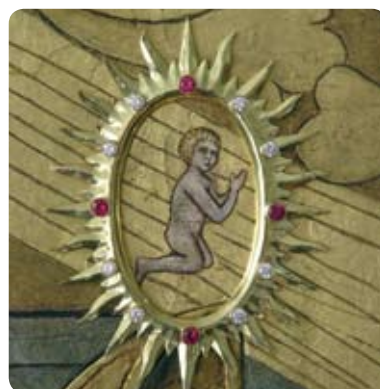
70 lat temu, 21 czerwca 1942 roku, w okupowanym Lwowie, 24-letni Ignacy Tokarczuk, urodzony w Łubiankach Wyższych koło Tarnopola, przyjął z rąk biskupa lwowskiego Eugeniusza Baziaka święcenia kapłańskie. Było to zwieńczenie studiów w Seminarium Duchownym we Lwowie. W czasie okupacji młody kleryk i kapłan angażował się w pomoc Żydom. Początkowo pracował we Lwowie, potem w diecezji katowickiej, wykładał w Wyższym Seminarium w Olsztynie i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W grudniu 1965 roku otrzymał nominację na biskup-

stwo przemyskie, a dwa miesiące później przyjął sakrę biskupią. Funkcję biskupa, a później arcybiskupa przemyskiego sprawował do 1993 roku. W tym czasie zasłynął przede wszystkim z niestrudzonego oporu wobec komunistycznej władzy, znany był jako budowniczy kościołów (w diecezji powstało ich w tym czasie ponad 400), wspierał ruchy demokratyczne i wolnościowe, był szykanowany przez SB — o czym pisaliśmy już w „Verbum”.

Księdzu Arcybiskupowi Jubilatowi życzymy wiele zdrowia, łask Bożych i opieki Matki Najświętszej.

Przeżywaliśmy...

Koronacja Matki Bożej Zagórskiej — Matki Nowego Życia





Rocznica Koronacji



Złota róża i złote serca dla Matki Bożej Zagórskiej



Rocznica Koronacji



Relikwie św. Maksymiliana



Relikwie św. siostry Faustyny



Wmurowanie kamienia węgielnego w kościele w Zasławiu



Otwarcie Szlaku Papieskiego



Zasadzenie dębu papieskiego



Uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej



Od Lewoczy do Egeru

W piątek po Bożym Ciele, bardzo wczesnym rankiem wyruszyliśmy na kolejną naszą wyprawę — tym razem na Słowację i Węgry. Ambitna, ponad 1000-kilometrowa trasa prowadziła od Lewoczy, przez Dolinę Demianowską, Bańską Szczawnicę do Egeru i Tokaju.



Figura Matki Bożej w Lewoczy

Pomimo pewnych obaw, wywołanych kapryśną w ostatnich dniach aurą — pogoda nam dopisała — było pięknie, słonecznie i wręcz upalnie — w Egerze temperatura sięgała 33 stopni.



Demianowska Jaskinia Wolności

Wyprawa rozpoczęła się od Mszy Świętej na Mariańskiej Horze w Lewoczy — najbardziej znanym słowackim sanktuarium maryjnym. Z góry roz-



Msza Święta na Mariańskiej Horze



Panorama Bańskiej Szczawnicy



Kalwaria w Bańskiej Szczawnicy



Przed bazyliką w Egerze

pościerała się przepiękna panorama na zabytkowe, średniowieczne miasteczko, które już kiedyś znalazło się na trasie naszych wypraw.



Kościół artykularny w miejscowości Svätý Križ

Z Lewoczy ładną, nową drogą ruszyliśmy do Doliny Demianowskiej, gdzie bez problemu odszukaliśmy Demianowską Jaskinię Wolności, którą mieliśmy zwiedzać. Pierwszym zaskoczeniem był fakt, że do jaskini trzeba było... wejść pod stromą górę. Gdy już zagłębiliśmy się w ciemne korytarze, okazało się, że poza niezliczonymi schodami (tak naprawdę policzonymi — było ich ponad 900, na szczęście tą informacją podzielono się z nami już na końcu trasy) czekają tam na nas przepiękne formy naciekowe — stalaktyty, stalagmity, stalagnaty, kolumny, jezioro o krystalicznie czystej wodzie, podziemna rzeka. Trzeba szczerze przyznać, że nawet w porównaniu z najsłynniejszymi jaskiniami Europy — z Postojną i Skočańskimi Jamami w Słowenii, Demianowska Jaskinia Wolności wypada naprawdę świetnie — jej zaletą jest przede wszystkim to, że zwiedzający przechodzą bardzo blisko wszelkich skarbów podziemnego świata. A już po prostu rewelacyjny był labirynt stalaktytów, przez który trzeba było się dosłownie przeciskać.



Msza Święta w kościele Minorytów w Egerze

Z Doliny Demianowskiej przejechaliśmy do miejscowości Svätý Križ, gdzie zwiedzaliśmy największy w Europie Środkowej drewniany kościół artykularny — ewangelicką świątynię postawioną bez użycia nawet jednego gwoźdź. Rozmiary budowli przyla-

czały — 658 m² powierzchni, 43 metry długości, 11,5 metra wysokości, 72 okna, 12 drzwi.

Po tej krótkiej przerwie zasiedliśmy znów w autokarze i malowniczą, niemal pustą drogą przez Bańską Bystrzycę, Zwolęń dotarliśmy do skrzyżowania na Bańską Szczawnicę — cel naszej wyprawy. Jadąc coraz węższą drogą mieliśmy wrażenie, że oto docieramy na jakiś koniec świata — tymczasem jechaliśmy do miasteczka, które jeszcze nie tak dawno było trzecim pod względem znaczenia ośrodkiem korony węgierskiej. Bogactwo i prestiż Bańskiej Szczawnicy zbudowane zostały na wydobyciu metali szlachetnych — wystarczy wspomnieć, że w ciągu 13 lat — od 1790 do 1803 roku pozyskano tu 490 ton srebra i 11 ton złota. A już w 1156 roku miejsce to nazywano „ziemią górników”. W 1238 roku Bańską Szczawnicę uzyskała przywileje wolnego miasta królewskiego i przez kilkaset lat bogaciła się, a wraz z nią jej mieszkańcy. Tu powstała pierwsza w królestwie Węgier szkoła górnicza, a mieszczanie



Bazylika w Egerze

wznosili piękne kamienice i pałace. Kres tej prosperity przyszedł w XIX wieku, wraz z zamknięciem kopalń. Dziś Bańską Szczawnicę, liczącą 10-tysięcy mieszkańców, jest sennym miasteczkiem, które zaskakuje zarówno bogactwem zgromadzonych na tak niewielkiej przestrzeni zabytków, jak też położeniem, które od zwiedzających wymaga nie lada kondycji do pokonywania uliczek — z góry w dół i znów pod górę. Z sympatyczną panią przewodnik oglądaliśmy zatem plac Świętej Trójcy — z charakterystyczną dla tych terenów kolumną, wzniesioną jako wotum za zatrzymanie zarazy, stary i nowy zamek i całą Starówkę wpisaną na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Wszystko tak się udało zorganizować, że zdążyliśmy nawet na drugą połowę meczu Polska — Grecja, którą co bardziej zagorzali kibice mogli oglądać podczas obiadokolacji. Wiele rzeczy pozostało jeszcze do zwiedzenia — zabytkowe sztolnie, muzeum mineralogiczne — ale przede wszystkim towarzyszyła nam refleksja — jak by wyglądało to uroczne miasteczko, gdyby było na przykład w Austrii czy w Szwajcarii... Tu jednak jeszcze wiele jest do zrobienia. Piękne kamieni-

ce aż proszą się o remont, zabytki o renowację — na szczęście cały czas coś się dzieje — o czym mogliśmy się przekonać, wdrapując się bohatersko następnego dnia na wspaniałe położoną Kalwarię. Ze wzgórza, usianego XVIII-wiecznymi kaplicami rozciągał się oszałamiający wręcz widok. Niestety nikt nie zobaczył legendarnych salamander, które według tradycji doprowadziły pierwszych mieszkańców do złota i srebra i do dziś są herbowym zwierzęciem miasta.

Pożegnaliśmy z żalem Bańską Szczawnicę i podążyliśmy w dalszą drogę — czekał na nas Eger, już za węgierską granicą, którego zwiedzanie rozpoczęliśmy od Mszy Świętej w kościele Minorytów, gdzie przez wiele lat przebywał nasz krajan — brat Artur Prenkiewicz.

Po przewodem świetnej pani przewodnik ruszyliśmy następnie uliczkami pięknego miasteczka o bogatej i ciekawej historii — w stronę minaretu — najdalej na

północ wysuniętego muzułmańskiego zabytku, zamku i monumentalnej, klasycystycznej bazyliki. Spacer nie trwał długo, również z tego względu, że znacząco utrudniał go upał, do którego jeszcze nie zdążyliśmy się przyzwyczaić. Teraz już pozostał nam tylko obiad w Dolinie Pięknej Pani — słynnej z egerskich win. My też mogliśmy zdegustować kilka wybranych gatunków. Czas przy dźwiękach cygańskiej kapeli upływał bardzo miło, ale niestety musieliśmy ruszać w dalszą drogę. Po krótkim spacerze po — również słynnym z win — Tokaju dotarliśmy bezpiecznie do domu.

Dość forsowna — najbardziej chyba męcząca z tegorocznych wycieczek — udała się znakomicie. Plan został zrealizowany w 100%, przewodnicy się sprawdzili, zwiedzane miejsca nie zawiodły naszych oczekiwań. Oby kolejne wyjazdy były równie sympatyczne — czego sobie i uczestnikom życzę.

J.K.

Informacje dla pielgrzymów

Krzyżackie zamki i sanktuaria Warmii, Mazur, Suwalszczyzny i Podlasia

Program wyjazdu

24 lipca

Wyjazd o 6.00 z parkingu koło kościoła parafialnego. Przypominamy o przekazaniu organizatorom informacji o miejscu wsiadania. Zwiedzanie ruin zamku biskupiego w **Ilży**. Przejazd do **Szymanowa**. Msza Święta w **Sanktuarium Matki Bożej Jasłowieckiej**. Przejazd do **Nidzicy**, obiadokolacja. Jeśli będzie taka możliwość, krótki postój na polach **Grunwaldu**. Przejazd na nocleg do **Gietrzwałdu** (Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Towarzystwa Przyjaciół Sanktuarium).

25 lipca

7.00 — Msza Święta w Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, śniadanie, wyjazd ok. 8.15. Przejazd do sanktuarium Najświętszego Sakramentu w **Głotowie** (kościół sanktuarijny, Kalwaria Warmińska), zwiedzanie gotyckiej kolegiaty w **Dobrym Mieście**. Przejazd do **Lidzbarka Warmińskiego**, zwiedzanie zamku biskupów warmińskich z przewodnikiem. Przejazd do **Fromborka**. W miarę możliwości krótki postój przy gotyckim kościele w **Braniewie**. Zwiedzanie wzgórze katedralnego we Fromborku z przewodnikiem. Powrót do Gietrzwałdu — pod drodze krótkie nawiedzenie **sanktuarium Jezusa Tarnorudzkiego w Zielonce Pasłęckiej**. Obiadokolacja i nocleg.

26 lipca

7.00 śniadanie, wyjazd ok. 7.30. Przejazd do **Świętej Lipki**, po drodze krótki postój przy zamku w **Reszlu**.

Msza Święta w sanktuarium w **Świętej Lipce**, następnie pokaz organów. Przejazd do dawnego klasztoru Kamedułów w **Wigrach**, zwiedzanie z przewodnikiem (kościół, eremy, miejsca związane z pobytem w Wigrach bł. Jana Pawła II). Przejazd do sanktuarium w **Studzienicznej**. **Rejs ze Studzienicznej do Augustowa** szlakiem Papieskim, którym płynął Jan Paweł II (ok. 1,5 godz.). Obiadokolacja i nocleg w Augustowie.

27 lipca

Śniadanie o 7.30, wyjazd ok. 8.00. Przejazd do sanktuarium w **Różanystoku**. Msza Święta. Przejazd do **Supraśla** — **zwiedzanie monasteru prawosławnego i muzeum ikon**. Przejazd do **Drohiczyna** nad Bugiem. Krótkie zwiedzanie miasteczka. Obiadokolacja w Lubartowie. Powrót do Zagórza ok. 24.00.

Koszt wyjazdu: 540 zł. W cenie: 3 noclegi, 3 śniadania, 4 obiadokolacje, przewodnicy w zwiedzanych obiektach, ubezpieczenie, opieka pilota-przewodnika, przejazd autokarem. Przypominamy o wpłacie pełnej kwoty do 15 lipca. Wstępy do zwiedzanych obiektów: 35 zł normalne, 20 zł ulgowe. Rejs Statkiem Żeglugi Augustowskiej 25 zł.



Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymkę w Świętokrzyskie w dniach 16–18 sierpnia a także na Ukrainę 15 września. Serdecznie zapraszamy do udziału w tych interesujących wyjazdach.

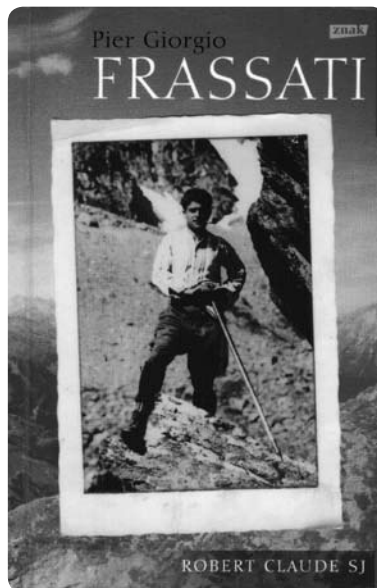
Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje p. Krystyna Hoffman, tel. 13 46 22 191.

Kącik ciekawej książki

Robert Claude SJ, *Pier Giorgio Frassati*, Znak, Kraków 2012

Biografia niezwykle, młodego człowieka, którego 20 maja 1990 roku papież Jan Paweł II wyniósł na ołtarze i nazwał „człowiekiem ośmiu błogosławieństw”.

Pier Giorgio Frassati, syn właściciela wielkiego włoskiego dziennika „La Stampa”, był żarliwym chrześcijaninem. Wiara spletała się harmonijnie z jego życiem. Prowadził bardzo intensywne życie duchowe, a filarami jego modlitwy były Eucharystia i Matka Boża. Ogromną część wolnego czasu poświęcał na pomoc biednym i potrzebującym, opiekę nad sierotami i żołnierzami wracającymi z I wojny światowej. „Na py-



tanie znajomego, jak może znieść brud i odór przytulisk, odpowiedział: »Pamiętaj zawsze, że idziesz ku Jezusowi. Wokół kaleki, biedaka, nieszczęśnika widzę szczególne światło, którego my nie mamy«”.

Zmarł wieku 24 lat, po sześciu dniach okropnych cierpień, na chorobę Heinego-Medina.

Jest patronem młodzieży, studentów, ludzi gór i Akcji Katolickiej. Warto wspomnieć, że jego siostra Luciana była żoną znanego polskiego dyplomaty Jana Gawrońskiego.

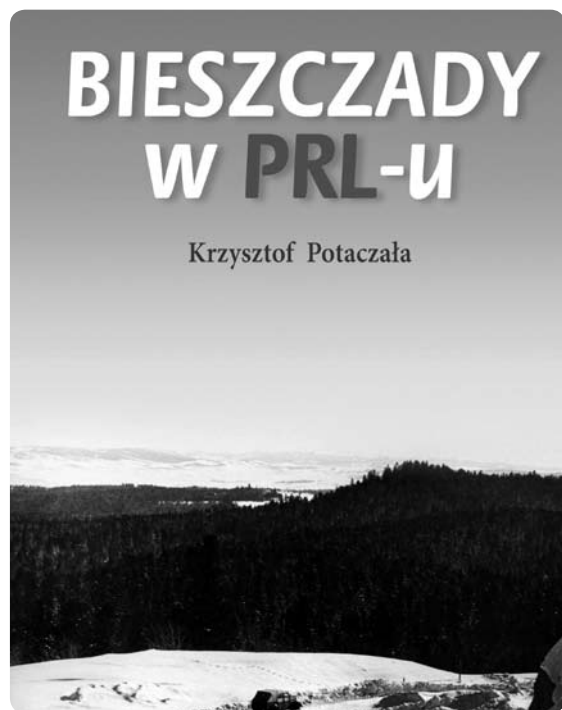
Książka dostępna w zagórskiej bibliotece.

„Charakterystyczny był sposób w jaki zęgał się znakiem krzyża. U niego uśmiechać się znaczyło śmiać się na całego, dotknąć kolegę to dać mu kusańca, znak krzyża to gest zamaszysty. U kogoś innego, w innym czasie, taki ruch wydawałby się przesadny, dziwaczny, dewocyjny. W epoce kiedy często zda-

rzały się działania antyreligijne, kiedy młodzi byli wrażliwi na głos opinii publicznej, jego znak krzyża: powolny, szeroki, uroczysty, był gestem przekonania, odważnym wyznaniem wiary, które wzbudzało szacunek i podziw”.

Fragment książki

Krzysztof Potaczała, *Bieszczady w PRL-u*, Wydawnictwo BOSZ, Olszanica 2012



Ciekawa książka, oparta na autentycznych wspomnieniach i relacjach, opowiadająca o Bieszczadach,

których już nie ma, o ludziach, bieszczadzkich pionierach, którzy przyjeżdżali tu, by znaleźć pracę, pieniądze, przygodę, by żyć w zgodzie z przyrodą. Znajdziemy więc w książce historie pasjonujące, czasami zapierające „dech w piersiach” — o poławiaczach węży, polowaniach na niedźwiedzie, wilki, żubry, o tajemnicach rządowych ośrodków wypoczynkowych, o wymazywaniu z pamięci rdzennych nazw miejscowości i wiele innych. Wszystkie opowiedziane ze swadą, barwnym językiem.

Równie interesujące było spotkanie z autorem książki, które odbyło się 11 czerwca w Miejsko-Gminnej Bibliotece w Zagórzcu. Pan Potaczała opowiadał o tym, jak powstała książka, o sposobach gromadzenia materiału, o tym, jak wiele dokumentów przepadło bezpowrotnie. Niektórzy uczestnicy spotkania znali „tamte” Bieszczady z autopsji i dorzucili swoje wspomnienia. Być może będą one inspiracją do napisania drugiego tomu, bo materiału Autor ma pod dostatkiem. Szkoda tylko, że tak niewiele osób skorzystało z tej ciekawej propozycji Biblioteki.

Książka dostępna w zagórskiej bibliotece, a nabyć ją można np. w księgarni BOSZ w Lesku.

T.K.

►►► 15



Krzysztof Potaczała, dziennikarz i pisarz, podczas spotkania

„Potrzeba świątyni u stóp połonin rosła wraz z rozwojem turystycznym Ustrzyk Górnych, obok Wetliny, Cisnej i Soliny najpopularniejszej bieszczadzkiej miejscowości. (...) Wspierani duchowo przez turystów mieszkańcy coraz głośniej i odważniej zaczęli się domagać własnej świątyni. Jeździli na rozmowy do probostwa w Lutowiskach, gdzie ks. Leja zastanawiał się, jak pokonać liczne bariery stojące na drodze uzyskania pozwolenia na budowę. Lecz jeżeli nawet taką zgodę uda się uzyskać, to gdzie kupić materiały? — myślał duchowny. W ogarniętej kryzysem gospodarczym Polsce nie było o nie łatwo, nawet zakłady pracy o profilu budowlanym, w tym wiodący w Bieszczadach ZBL, borykały się z deficytami, mimo że obowiązywały je terminy wykonania prac i żeby nie wiadomo co — musiały się w tych terminach zmieścić. Projekt budowy rzymskokatolickiego przybytku w Ustrzykach Górnych poparła kuria metropolitalna w Przemyśle. Ordynariusz przemyski biskup Ignacy Tokarczuk postanowił odważnie stawić czoła pezetpeerowskiemu sekretarzom. Znany był



Autor chętnie rozdawał autografy i dyskutował z uczestnikami

z nieustępliwości, zaprawiony w podobnych bojach. Po wielu pismach i „pielgrzymkach” do lokalnych i wojewódzkich urzędów, zarówno biskupstwa, jak i proboszcza Lutowisk, zezwolono na budowę.

Plac poświęcono 22 lipca 1984 roku, w komunistyczne święto manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). W PRL-u był to dzień wolny od pracy, toteż na uroczystości w Ustrzykach Górnych zgromadził się tłum wiernych. Kościół, wybierając tę, a nie inną datę, dał ze swej strony wyraz odwagi i niezależności, ale też zirytował władzę. Rozpoczęte dwa dni później roboty były dyskretnie kontrolowane (głównie obserwowane) przez Służbę Bezpieczeństwa, milicję, konfidentów. Chciano znaleźć pretekst do wykazania, iż Kościół katolicki, zwłaszcza jeśli chodzi o osoby duchowne, nie jest uczciwym partnerem. W konsekwencji działania te miały doprowadzić do przerwania prac, a może nawet cofnięcia pozwolenia na budowę”.

*Fragment rozdziału poświęconego
budowie kościoła w Ustrzykach Górnych*

EFFATHA

Kończymy czas pracy i formacji w roku szkolnym 2011/12. Czas szczególny, bo wiele udało się nam osiągnąć, lecz mamy też świadomość, że wiele jeszcze przed nami. Był to niezwykle okres, bo wymagał zaangażowania, systematyczności, ale i pragnienia spotykania się wspólnie razem, przebywania z sobą. Dziś w dobie internetu, facebooka, zaczyna to być coraz większym problemem. Młodzi wolą komunikować się inaczej, bardziej anonimowo, siedząc przed niebieskim monitorem we własnym domu. Każdemu z nas grozi takie komputerowe lenistwo. Potrzeba więc spotkań, przebywania z sobą, wyjścia i otwarcia się na drugiego człowieka.

Miały temu służyć tegoroczne spotkania parafialnej grupy Effatha. Chcieliśmy przez modlitwę, rozmowę, pogłębić swoją wiarę i człowieczeństwo. W tym roku kontynuowały formację w szkole animatora RAM-u dwie animatorki z naszej parafii: Anna Pokrywka i Anita Lisowska.

Przygotowaliśmy parafialny kalendarz na rok 2012, a także okolicznościowe wiązanki nagrobne przed uroczystością Wszystkich Świętych. Minione miesiące były również szczególnym zaangażowaniem młodych w sztuki wystawione w zagórskim Domu Kultury. Myślę, że tegoroczne Jasełka i Męka Pańska zostały bardzo życzliwie przyjęte i będą na długo zapamiętane.

Niech czas wakacji sprawi, że nabierzemy nowych sił do pracy i po odpoczynku wrócimy pełni nowych pomysłów.

ks. Przemysław Macnar

W imieniu całej wspólnoty parafialnej serdecznie dziękujemy młodzieży z grupy Effatha i ks. Przemysławowi za tak aktywny udział w życiu naszej społeczności. Za wspólną modlitwę wzbogaconą pięknym śpiewem, za wspaniałe przedstawienia Jasełek i Misteriów Męki Pańskiej, które pozostaną dla nas niezapomnianym, poruszającym przeżyciem.

J.K.

600-lecie — nie tylko Zagórza

Pierwsza wzmianka o Zagórzu pochodzi z roku 1412, czyli z okresu wzmoczonej akcji osadniczej na ziemi sanockiej. W latach czterdziestych XIV wieku Kazimierz Wielki włączył Ruś Czerwoną do Polski, po śmierci jej władcy — Jerzego II Trojdenowicza, pochodzącego z linii Piastów mazowieckich. Zdobytą Ruś Czerwoną podzielono administracyjnie na ziemie: lwowską, przemyską, halicką, bełską i sanocką. Ta ostatnia poszła na pierwszy ogień akcji osadniczej, jako leżąca najbliżej Korony, skąd, zwłaszcza z ludnej Małopolski, napływali osadnicy. Centrum akcji osadniczej stał się Sanok — siedziba starostwa, sądu grodzkiego i ziemskiego. Warto przypomnieć, że Sanok z prawa ruskiego przeszedł w 1339 roku na prawo niemieckie i w 1366 roku otrzymał prawo magdeburskie. Wspomniane instytucje rozstrzygały sprawy sporne zaistniałe w takich transakcjach handlowych jak: kupno, sprzedaż, zastaw, zamiana itp. Chodzi o majątki ziemskie ówczesnego rycerstwa organizującego akcję osadniczą.

Na podstawie akt grodzkich i ziemskich posiadamy pierwszą informację o Zagórzu. Mianowicie wymieniony tam jest Mikołaj z Tarnawy, jej właściciel (1412), który później przyjął nazwisko od tej miejscowości. Oprócz Zagórza i Tarnawy wspomniane zostały także: Poraż, Oślawa, Wielopole i Serednie*.



Panorama Zagórza

Mikołaj był synem Józefa Olaha (z węgierskiego Olah znaczy Wołoch), pochodzącego z Węgier (komitat Maramuresz). Do dziś istnieje tam miejscowość (obecnie Rumunia) — Tarna-Nagy. Czy Mikołaj nie nazwał swej pierwszej założonej wsi Tarnawą? Czy jego bratanek Jan nie nazwał założonej przez siebie wsi Olahową — dziś Olchowa, na cześć swego dziadka?

Można tutaj zacytować tezę prof. Schramma, że nazwa Olchowa nie może pochodzić od olch, bo takich tam nie uświadczy. Zatem obydwie nazwy uległy sławizacji; pierwsza otrzymała końcówkę -wa, druga utraciła literę -a w środku.

Wróćmy do Zagórza (wtedy nazywanego Zagórze), który według tradycji istniał już za Kazimierza Wielkiego. Mówi o tym legenda o cudownym obrazie Najświętszej Maryi Panny i kaplicy, której budowę zlecił król włościaninowi z tej wsi. Ponadto Zagórze leżało na trasie wypraw tego władcy na Ruś Czerwoną i być może góra klasztorna wykorzystywana była jako strażnica lub gródek.

Należy nadmienić, że za Kazimierza Wielkiego istniał już

Poraż. Wtedy nazywał się Kuntzendorf — od założyciela Konrada Kuntze, którego spadkobiercy sprzedali tę wieś wspomnianemu wyżej Józefowi Olahowi, jego bratu Maciejowi i siostrze Mussacie, otrzymując od królowej węgierskiej Marii w 1383 roku stosowny przywilej. Kuntzendorf był założony na „surowym korzeniu”, na 112 łanach frankońskich, posiadał około połowy XIV wieku prawo niemieckie. Tutaj została założona najstarsza parafia katolicka, do której należeli wierni z okolicznych wsi, między innymi z Zagórza. Wszystkie pozostałe wsie otrzymały prawo niemieckie później, w pierwszej lub drugiej połowie XV wieku. Dotyczyło to wsi w dolnym biegu Oślawy i Tarnawki (dziś Kalniczki); w górnym biegu tych rzek funkcjonowało prawo wołoskie. Miejscowości wzdłuż granicy węgierskiej były królewszczyznami.

Patrząc na dzisiejszą mapę gminy Zagórze należy stwierdzić, że założenie większości wsi od drugiej połowy XIV do XVI wieku było zasługą Mikołaja z Tarnawy i jego potomków. Wyjątki stanowią Zahutyń — królewszczyzna, właściciel Zahutyński, Dolina — wieś prywatna, właściciel Doliński, Zasław — wieś prywatna, właściciele potomkowie Mikołaja Kmity i Mokre, które zakładali bracia Jan i Aleksander, nieznanego nazwiska.

Jerzy Tarnawski

*Później doszedł Czaszyn, Kalnica, Chocień, Kamionki i Łukowe. Wspomniana wieś Oślawa obejmowała obszar lewego brzegu tej rzeki od Klasztornej Debrzy do Miarek.

Literatura:

Adam Fasnacht, *Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340-1650*, Kraków 1958

L. Wyrostek, *Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej*, Lwów 1932

P. Dąbkowski, *Ziemia Sanocka w XV stuleciu*, Lwów 1931

Pielgrzymka Liturgicznej Służby Ołtarza

2 czerwca 2012 roku w Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Starej Wsi odbyła się pielgrzymka Liturgicznej Służby Ołtarza Archidiecezji Przemyskiej. Z różnych stron naszej diecezji przybyli ministranci oraz lektorzy (w liczbie ok. 500 osób), aby wraz z duszpasterzami (47 kapłanów) zawierzyć swoją posługę Matce Najświętszej. Naszą parafię reprezentowali: Jakub Dążycki, Kacper Chudio, Patryk Fil, Piotr Marzuchowski, Kamil Mokrzycki, Dawid Zielonka, Jan Pokrywka, Grzegorz Kurowski, Kamil Świdnicki, Sebastian Stach, Jan Zając, Andrzej Cierpiak.

Pielgrzymka rozpoczęła się od wspólnej Eucharystii, której przewodniczył Metropolita Przemyski ks. Arcybiskup Józef Michalik. Skierował on do zebranych słowo Pasterskie, zachęcając do gorliwej służby, przywołując jednocześnie postacie znanych sportowców (Tomasza Adamka i Kamila Stocha), którzy w swojej pasji nie zapominają o codziennej modlitwie i wartościach chrześcijańskich. Eucharystię zakończyło podziękowanie przedstawiciela LSO, który wręczył Ks. Arcybiskupowi, biało-czerwony szalik reprezentacji Polski.

Zwieńczeniem wspólnej modlitwy było przyznanie tytułu „Ministranta Roku 2011/2012” dla tych przedstawicieli LSO, którzy zostali wytypowani przez swoich duszpasterzy parafialnych. W Zagórzu wyróżniony został ministrant Jan Pokrywka.

Potem zaś rozpoczęła się część bardziej rekreacyjna — w ogrodach ojców Jezuitów przygotowany został bowiem poczęstunek — grill, bigos, herbata oraz drożdżówki. Jednocześnie ministranci, pod okiem nowicjuszy zakonu Jezuitów, mogli zwiedzać Skarbiec oraz Muzeum, znajdujące się na terenie sanktuarium. Dla tych, którzy chcieli poznać tajniki pracy strażaków lub policjantów przygotowany został pokaz w wykonaniu Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie. Pielgrzymka zakończyła się nabożeństwem ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, pod przewodnictwem duszpasterza LSO Archidiecezji Przemyskiej, który na zakończenie udzielił wszystkim błogosławieństwa.

ks. D. Noga

Wykorzystano informacje zawarte na stronie ministranci.przemyska.pl

Ognisko Rycerstwa Niepokalanej

16 czerwca na zakończenie pracy formacyjnej odbyło się ognisko integracyjne członków Rycerstwa Niepokalanej z naszej parafii. Radość, ale i okazja do

wspólnej rozmowy przy pieczonej kiełbasce połączyła zagórskich Rycerzy MI, którzy już snuli plany odnośnie sierpniowego wyjazdu do Kalwarii Pałacowskiej.

Aktualności parafialne

☛ **29 czerwca** — Uroczystość św. Piotra i Pawła. Zakończenie roku szkolnego. Msza Święta dziękczynna na zakończenie roku szkolnego o godz. 9.00. Serdecznie zapraszamy uczniów, nauczycieli i rodziców. Druga Msza Święta w naszej parafii o godz. 18.00.

☛ **1 lipca** — piąta rocznica Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej. W ten dzień będziemy obchodzić także odpust parafialny w uroczystość Nawiedzenia NMP. Zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Bożej Zagórskiej na Mszę Świętą odpustową o godz. 11.00. Pozostałe Msze Święte jak w każdą niedzielę. Msza Święta w kościele w Zasławiu o godz. 17.00.

☛ **6 lipca** — pierwszy piątek miesiąca; okazja do spowiedzi codziennie przed Mszą Świętą wie-

czorną. Na czas wakacji przerywamy odwiedziny pierwszopiątkowe u chorych. Wspomnienie św. Jana z Dukli, patrona Archidiecezji Przemyskiej.

☛ **7 lipca** — pierwsza sobota miesiąca — zapraszamy na Mszę Świętą o 18.00 i tradycyjne nabożeństwo zakończone Apelem Maryjnym.

☛ **11 lipca** — święto św. Benedykta, opata, patrona Europy.

☛ **16 lipca** — wspomnienie Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel, Msza Święta o godz. 18.00.

☛ **22 lipca** o godz. 16.00 Msza Święta na wzgórzu klasztornym, u stóp figury Matki Bożej Szkaplerznej. Serdecznie zapraszamy wiernych z Zagórza i okolic. Po Mszy Świętej występ karmelińskiego zespołu wokalnie-instru-

mentalnego z Przemyśla „Twoje niebo”.

☛ **23 lipca** — wspomnienie św. Brygidy Szwedzkiej, patronki Europy.

☛ **26 lipca** — wspomnienie św. Joachima i Anny, dzień modlitwy za rodziców i ludzi starszych.

☛ **29 lipca** — w związku ze wspomnieniem św. Krzysztofa po każdej Mszy Świętej poświęcenie pojazdów. Przy tej okazji zbiórka do puszek na środki transportu dla polskich misjonarzy.

☛ W okresie letnim, od 4 lipca w każdą środę o godz. 20.00 zapraszamy na modlitwę różańcową zakończoną Apelem Maryjnym.

☛ W każdy czwartek, od 5 lipca od 17.00 adoracja Najświętszego Sakramentu.

☛ Podczas zbiórki na szpital w Sanoku w naszej parafii zebrano 1360 zł.

Pielgrzymowaliśmy...



Ogród Maryjny w Kodniu



Przed zamkiem w Chocimiu



Opactwo w Melku



Przed pomnikiem Mickiewicza we Lwowie



Przed kościołem w Trzcinicy



W Ogrodzie Różańcowym w Ludźmierzu

Świątowaliśmy...



Uroczystości 3 Maja



Uroczystości 11 Listopada



Jasełka



Misterium Paschalne

Budowaliśmy...



Budowa kościoła w Zasławiu



Kościół w Zasławiu, czerwiec 2012

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz
tel. 13 462 20 36

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej

www.parafia-zagorz.pl
kontakt@parafia-zagorz.pl



DRUKARNIA
„Piast Kołodziej” s.c.

38 - 500 SANOK
ul. Cegielniana 54
tel./fax (13) 4632494
tel./fax (13) 4645100

www.drukpiast.com
kontakt@drukpiast.com

KSERO DRUK Z PLIKU
KOLOR **A0+**
SKANOWANIE

• Offset • Cyfrodruk • Sitodruk • Introligatorka •
• Ksero A0 • Grawerton – Puchary • Pieczątki •